



„Nie bój się świętości. Nie odbierze ci ona siły, życia ani radości. Wręcz przeciwnie, staniesz się tym, co zamyślał Ojciec, kiedy ciebie stworzył i będziesz wierny twojej istocie”.

Papież Franciszek, adhortacja apostolska *Gaudete et exultate*

Pedagogika świętości – różaniec w dziecięcych dłoniach

Drodzy Przyjaciele,

Październik, miesiąc Różańca Świętego, oraz listopad, miesiąc, w którym wspominamy wszystkich świętych i wszystkich zmarłych, za każdym razem przypominają nam o naszym powołaniu do świętości. Różaniec jest szkołą modlitwy. Bez modlitwy nie ma świętości. Według Jana Pawła II kontemplacja misterium Chrystusa na Różańcu stanowi prawdziwą „pedagogikę świętości”. Święty Bonawentura powiedział zaś, że nigdy nie czytał o świętym, który w sposób szczególny nie czciłby Maryi. Wraz z Maryją na naszej drodze życia towarzyszą nam również miliony dusz, które wspominamy w dniu 1 listopada. Wszystkie one pragną tylko jednego – zjednoczyć się kiedyś z nami w niebie.

Z kolei zmarli, którzy w drodze do świętości muszą przejść „jakby przez ogień”, a których w sposób szczególny wspominamy w dniu 2 listopada, potrzebują naszej modlitwy i stanowczej decyzji o dążeniu do świętości, aby później również pomagać nam z nieba. Francuski pisarz katolicki Léon Bloy stwierdził: „Istnieje tylko jeden smutek: nie być świętym”. W podobnym duchu święta Matka

Teresa z Kalkuty odpowiedziała pewnemu dziennikarzowi: „Świętość nie jest luksusem zarezerwowanym dla nielicznych; jest zwykłym obowiązkiem dla mnie i dla ciebie”.

Emerytowany papież Benedykt XVI napisał w liście na stulecie urodzin świętego Jana Pawła II: „Święty jest człowiekiem otwar-

– czy to w małych, czy w wielkich sprawach. To dlatego święty Maksymilian Kolbe stale uczył swoich braci formułki świętości: małe „w” = duże „W”. Oznacza ona, że nasza wola powinna być zawsze zgodna z wolą Bożą. Przekonała się o tym również święta Faustyna, kiedy pewnego razu, odmawiając Różaniec, przyszła na cmentarz. Modliła się tam przez chwilę za dusze zmarłych, po czym zapytała ich wewnętrznie: „Pewno jesteście bardzo szczęśliwe?” I usłyszała odpowiedź: „O tyle jesteśmy szczęśliwe, o ile spełniłyśmy wolę Bożą”.



„Tajemnica świętości polega na wypełnianiu woli Ojca – czy to w małych, czy w wielkich sprawach“

tego, którego przenika Bóg. Świętym jest ten, kto nie koncentruje uwagi na sobie, ale sprawia, że widzimy i rozpoznajemy Boga”. Bóg przychodzi do nas w swoim Synu, dzięki czemu możemy po prostu powiedzieć: „To Jezus jest naszą świętością!” Być świętym to w takiej perspektywie zapraszać Jezusa do siebie tak jak Maryja, wierzyć w Niego, adorować Go, kochać Go i ufać Mu; pozwalać, aby panował, żył, działał i kochał we mnie Jezus!

Świętości możemy się uczyć od Służebnicy z Nazaretu, która w każdej sytuacji powtarzała: „Fiat voluntas Tua”. Tajemnica świętości polega bowiem na wypełnianiu woli Ojca

Drodzy Przyjaciele, wykorzystajmy czas i łaskę, które Bóg daruje nam w październiku i listopadzie, aby – jak to ujął święty Josemaría Escrivá – uregulować nasze życie tak jak rzekę. „Codziennie choć trochę. Droga do prawdziwej świętości to ciągła praca”. Będzie nam w niej pomagać całe niebo, a zwłaszcza najświętsze ze wszystkich stworzeń – nasza niebieska Matka.

Błogosławi Was wdzięczny

P. Martin M. Barta

ks. Martin Maria Barta
asystent kościelny

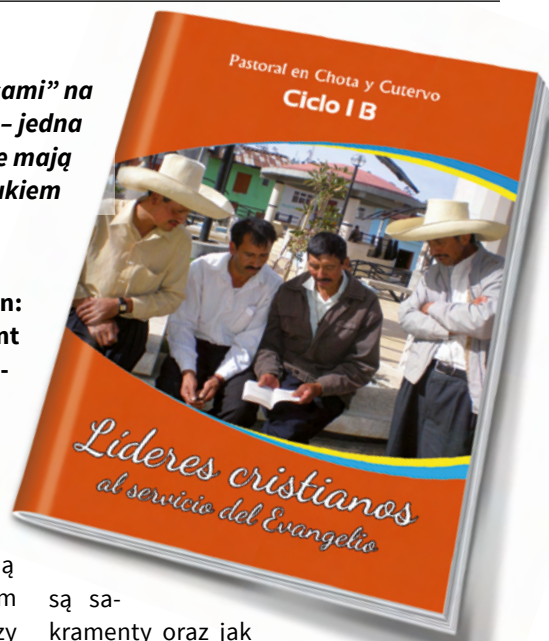
Największy projekt świata

Książka z „przepisami” na królestwo Boże – jedna z pięciu pozycji, które mają ukazać się drukiem

Prałatura Chota w Peru ma wyjątkowy przepis na misję u podnóża Andów. Brzmi on: sześćdziesiąt procent miłości, dwadzieścia procent ciężkiej pracy, dziesięć procent fantazji, pięć procent doświadczenia i pięć procent cierpliwości. Całość, doprawioną poczuciem humoru, wstawia się do rozżarzonego pieca Serca Jezusowego, a potem serwuje z wielką hojnością.

Przepis się sprawdza. Zawarto go w *Wytycznych dotyczących formacji liderów chrześcijańskich do posługi w służbie Ewangelii*. Według tego przepisu w ciągu ostatniego półwiecza – od chwili rozpoczęcia kursów formacyjnych – wiernych formowało do życia wiecznego łącznie tysiąc dziewięćset „kucharzy” (czytaj: katechistów). Większość uczestników kursów to rolnicy. Udają się oni do odległych wiosek, do których tylko z rzadka docierają księża. Z ich posługi korzystają jednak

wszyscy wierni, a jest ich dziś około trzystu tysięcy. Korzystają zwłaszcza dzieci, które stanowią ponad jedną trzecią ludności, oraz ci dorośli, którym nie było dane chodzić do szkoły i którzy z tego powodu nie umieją czytać ani pisać (około jednej piątej mieszkańców). To dla nich katecheci uczestniczą łącznie w sześciu pięciodniowych sesjach, podczas których uczą się, jak przebiega nabożeństwo Słowa Bożego, jak Bóg wkracza w historię człowieka, jak się modlić, czym



są sakramenty oraz jak czytać i rozumieć Biblię. Każdy katechista musi opanować materiał z pięciu książek. Trud się ołtaca, bo rolnicy stają się współpracownikami przy realizacji – jak czytamy w *Wytycznych* – „największego projektu świata – królestwa Jezusa Chrystusa”. Bycie budowniczym tego królestwa zaś to „największy zaszczyt, jaki może spotkać człowieka”.

Prałatura przygotowała nowe materiały na potrzeby kursów. Trzeba znów wydrukować pomoce dydaktyczne i książki, które katechisci zabiorą z sobą w drogę do wsi i odległych parafii. Nakład ma wynieść 33 000 egzemplarzy. Przy całej miłości i trudzie skromne środki finansowe ubogiej prałatury są dalece niewystarczające. Obiecaliśmy wesprzeć druk kwotą **dziesięć tysięcy dolarów**, aby przepis na misję mógł nadal funkcjonować. •



Przyszli katechisci – jeszcze przed pandemią koronawirusa – uczą się o Biblii

Filipiny

Program budowania pokoju

Na Basilan misja polega na wychowywaniu – zwłaszcza dzieci i młodzieży – do życia w pokoju.

Prawie połowa mieszkańców prałatury Isabela de Basilan na Filipinach ma poniżej dwudziestu czterech lat. Dzieciństwo większości z nich upłynęło w cieniu wojny i przemocy. Ich wyspa należy do archipelagu Mindanao, od dziesięcioleci terroryzowanego przez ugrupowania islamistów. Jedną czwartą spośród czterystu tysięcy miesz-

kańców prowincji stanowią chrześcijanie. W dziesięciu parafiach i osiemdziesięciu siedmiu filiach bp Leo Magdugo Dalmao zainicjował trzyletni program niesienia ducha Ewangelii do wszystkich, nawet najmniejszych wspólnot. Owocem Ducha Świętego jest bowiem miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie (por. Ga 5,22–23). Księża i siostry zakonne przygotowują młodych świeckich do pełnienia roli liderów grup, które potem będą służyć we



Misja pomimo pandemii – siostry podczas przygotowań

wsiach. W tym roku na cele związane z realizacją programu obiecaliśmy **34 000 zł**. •



„Być albo nie być” dla chrześcijan



Czad – ks. Klamadjibé modli się wraz z pacjentami w szpitalu



Msza Święta jest fundamentem naszej wiary – teraz i po wszystkie czasy. „Nieustannie gromadysz lud swój, aby na całej ziemi składał Tobie ofiarę czystą” – takie słowa wypowiada kapłan przed Przeistoczeniem. Pomaganie księżom na sposób materialny i duchowy, aby mogli przeżyć, stanowi zatem dla chrześcijan kwestię „być albo nie być”.

Dotyczy to w szczególności sposobu czasu pandemii. W wielu krajach, szczególnie w Afryce, lud Boży nie może się gromadzić na Eucharystii. Ze sprawującym „ofiarę czystą” może się łączyć tylko przez radio. Jedną z wad tego rozwiązania jest brak możliwości składania ofiar przez wiernych. Tymczasem – jak pisze do nas biskup diecezji Tunduru-Masasi w **Tanzanii** Filbert Mhasi – ofiary składane na tacę były „dla większości naszych księży jedynym źródłem utrzymania”. Nierzadko dzielili się oni nimi ze swoimi starszymi i chorymi braćmi w kapłaństwie. Za sprawą koronawirusa to źródło wyschło. Innym przeżycie umożliwiwały przynoszone chętnie przez wiernych płody ziemi. Jednak w tym roku zbiory były mizerne – znaczną część upraw zniszczyły ulew-



Tanzania – ks. Gabriel, samotny, a mimo to złączony z całym światem

ne deszcze. Bp Filbert prosi dla swoich trzydziestu czterech księży i dla siebie o stypendia mszalne.

Podobnie wygląda sytuacja w **Kenii**, gdzie administrator apostolski diecezji Lodwar chciałby pomóc swoim trzydziestu dziewięciu kapłanom. Lodwar jest największą spośród dwudziestu sześciu diecezji kraju, często nawiedzaną przez kłęski suszy i głodu. Większość księży żyje tu z dnia na dzień, w zależności od tego, co wierni przyniosą na Mszę Świętą. W czasie pandemii kapłani sprawują jednak ofiarę Pańską samotnie.

Prośby tego typu płyną z wielu krajów Afryki, ale także Ameryki Łacińskiej, gdzie nie tylko szaleje koronawirus, ale także – tak jak w **Wenezueli** – panuje napięta sytuacja polityczno-ekonomiczna, bardzo utrudniająca księżom oraz siostram zakonnym życie i postugę duszpasterską. Tylko w ciągu pierwszych pięciu miesięcy tego roku przekazaliśmy do trzydziestu czterech krajów Afryki i pięćdziesięciu innych krajów świata stypendia mszalne w wysokości **26 347 936 zł**.

Patron kapłanów, Święty Proboszcz z Ars, Jean-Marie Vianney, zachęcał wiernych do modlitwy słowami: „Bóg lubi, kiedy go nękamy”. Nękajmy Boga naszymi prośbami. Najlepszym sposobem na to jest Msza Święta.



Kenia – Bóg istnieje. Znosi się Go również ludziom starszym i chorym



Bóg widzi każdy dobry uczynek

To osobliwe połączenie, ale ten sam cel – szesnastu księży i biskup diecezji Gizo na Wyspach Salomona na potężnym Pacyfiku dziękują Państwu za stypendia mszalne i... silnik zaburtowy. Dary te mają posłużyć przybliżeniu Boga temu zakątkowi świata. Msza Święta jednoczy nas bowiem z Bogiem, między sobą i z całym Kościołem powszechnym. Silnik do łodzi pomaga zaś w przewyższaniu izolacji wyspiarskich parafii i zanoszeniu ludziom sakramentów. Podczas swoich ostatnich dni skupienia siedemnastka duchownych podkreślała, że codziennie modlą się za „Waszych i naszych dobroczyńców”. „Być może nie widzą oni, ile dobra czynią. Jednak Bóg to widzi i my to widzimy – i jesteśmy im wdzięczni z całego serca”.



Thomas Heine-Geldern

prezydent
zarządzający

Drodzy Przyjaciele,

Zmarły niedawno w wieku dziewięćdziesięciu lat liturgista Philipp Harnoncourt poprosił na kilka tygodni przed śmiercią biskupa o udzielenie dyspensy od odmawiania Liturgii Godzin, dodał jednak, że pomimo złego stanu zdrowia nadal codziennie będzie się modlił na różańcu.

Czyż nie jest to dobitne potwierdzenie znaczenia modlitwy różańcowej, która pozwala nam – ze wzrokiem skierowanym na Maryję – głębiej wnikać w tajemnice naszej wiary? Umacnia nas również świadomość, że modlitwa ta łączy katolików na całym świecie. Umożliwia nam ona odnalezienie wewnętrznego pokoju i skupienie się na tym, co najważniejsze.

Zawsze gdy udaje mi się pobożnie odmówić Różaniec, doświadczam poczucia przytulenia przez Boga i radości, że wraz z wielu innymi ludźmi z pomocą Maryi zbliżam się do Jezusa. Nie chodzi o to, żeby się wysilać, stać się zawziętymi wyczynowcami modlitwy, ale o to, aby poszukiwać w niej pokoju i wyciszenia.

Aby mogło tego doświadczać także następne pokolenie, proszę Państwa o modlitwne wsparcie akcji „Milion dzieci modli się na różańcu” i jej propagowanie!

Wasz wdzięczny

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

Moje zadania – modlitwa i miłość

Moje serce jest z ludźmi ubogimi, ludźmi prześladowanymi za swoją wiarę katolicką. Moim zadaniem jako dziewięćdziesięcioletniej zakonnicy jest modlić się za moich braci oraz siostry w Chrystusie i ich kochać. Załączam czek i co jakiś czas – dopóki pamięć nie zacznie mi szwankować – będę to czynić nadal.

Zakonnica z Australii

Butelki dla potrzebującego Kościoła

Chodząc na spacer, często znajdujemy wyrzucone butelki zwrotne. Postanowiliśmy, że zaczniemy je oddawać, a zarobione pieniądze przeznaczymy na dobry cel. W ciągu pięciu lat kwota urosła na tyle, że uznaliśmy, iż czas już znaleźć organizację, której przekażemy datek. W ostatni weekend odwiedziliśmy rodziców i znaleźliśmy u nich Wasz „Biuletyn”. Lektura zrobiła na nas duże wrażenie. Z tego powodu chcielibyśmy przekazać zaoszczędzone pieniądze właśnie Wam.

Rodzina z Holandii

Dziękuję za niestrudzoną pracę

Dziękuję za Waszą niestrudzoną pracę oraz za to, że wspieracie prześladowanych chrześcijan na Wschodzie i zwracacie uwagę na ich trudną sytuację. Życzę Wam w dalszym ciągu miłości Boga i Jego błogostawieństwa.

Ofiarodawczyni z Niemiec

Pozdrowienia dla wszystkich księży

Chciałabym za Waszym pośrednictwem pogratulować wszystkim księżom na świecie ich powołania. Niech wiedzą, że bardzo ich potrzebujemy i że zawsze pamiętamy o nich w modlitwie.

Ofiarodawczyni z Meksyku

Godne życie dla potrzebujących

Podziwiamy wspaniałą pracę, którą wykonujecie, i życzymy Wam, by Pan nappełniał Was siłą i mądrością, abyście nadal mogli dawać ludziom, którzy się do Was zwrócą, perspektywę na przyszłość i choć trochę godnego życia. Cieszymy się, że mamy w tym swój wkład.

Małżeństwo z Belgii

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa
tel./fax: 22 / 845 17 09

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
Postfach 1209, D-61452 Königstein
– Wydrukowano w Polsce
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae
<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciółom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.